

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **M. W.**,
wobec którego umorzono postępowanie karne o czyny z art. 190 § 1 k.k. i in.
i zastosowano środek zabezpieczający,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2024 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego od postanowienia Sądu Okręgowego w Świdnicy
z dnia 15 kwietnia 2024 r., IV Kz 147/24,
utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Kłodzku
z dnia 19 marca 2024 r., II K 1011/23,
o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić M. W. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 19 marca 2024 r., II K 1011/23, postępowanie karne przeciwko M. W., podejrzanemu o dziewiętnaście czynów zabronionych (w tym: dziesięć czynów kwalifikowanych z art. 190 § 1 k.k.; osiem czynów zakwalifikowanych z art. 216 § 1 k.k. i jeden czyn zakwalifikowany z

art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.), zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. a w stosunku do podejrzanego zastosowano środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym.

Zażalenie na to postanowienie wniosła obrońca podejrzanego, która zaskarżyła je w całości i zarzuciła:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym uznaniu, że podejrzanym M. W. dokonał przestępstwa kradzieży na szkodę P. S. i M. Z., podczas gdy zeznania tych świadków, które Sąd ocenił jako wiarygodne, prowadzą do wniosku, że nie potrafili oni określić osoby sprawcy, z zapisu monitoringu nie ma możliwości jednoznacznego stwierdzenia, że sprawcą jest podejrzanym, a także w miejscu przebywania podejrzanego rzeczonych przedmiotów nie odnaleziono;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym uznaniu, że czyn zarzucany podejrzanemu M. W. charakteryzuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, co umożliwiło orzeczenie wobec podejrzanego środka zabezpieczającego polegającego na pobycie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, podczas gdy kompleksowa ocena okoliczności czynów popełnionych przez M. W. pozwala na uznanie, że Sąd I instancji przydał zbyt niską rangę kwalifikatorom określonym w art. 115 § 2 k.k., a to: rozmiarowi wyrządzonej szkody, sposobowi i okolicznościom popełnienia czynu, postaci zamiaru i motywacji sprawcy, których prawidłowa ocena przemawia za uznaniem zarzucanych podejrzanemu czynów za czyny o nieznacznym stopniu społecznej szkodliwości”.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy prokuratorowi do dalszego prowadzenia.

Osobiste zażalenie na to postanowienie złożył także podejrzanym, który sporządził je w sposób opisowy. Zdaniem podejrzanego Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, zwłaszcza związanych z postępowaniem dowodowym i szeregu błędów w ustaleniach faktycznych, nastąpiło również naruszenie prawa do obrony podejrzanego oraz sprawa została rozpoznana przez Sąd z udziałem sędziego, który nie był bezstronny.

Sąd Okręgowy w Świdnicy postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2024 r., IV Kz 147/24, utrzymał w mocy postanowienie Sądu I instancji.

Kasację od tego postanowienia wniósł obrońca podejrzanego. Zaskarżył to orzeczenie w całości i zarzucił:

- „1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą ustanowioną przepisem art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., albowiem rozprawa Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 25 października 2023 roku odbyła się bez udziału podejrzanego i to wbrew treści przepisu art. 354 pkt 2 k.p.k. oraz art. 374 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 380 k.p.k.;
 2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie przez Sąd Okręgowy w Świdnicy wszystkich zarzutów odwoławczych stawianych przez podejrzanego oraz jego obrońcę w złożonych środkach odwoławczych orzeczeniu Sądu I instancji, a dotyczących kwestii oceny materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy w Kłodzku oraz naruszeń prawa procesowego;
 3. rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 359 pkt 1 k.p.k. poprzez rozpoznanie sprawy podejrzanego na rozprawie jawnej w dniach 29 sierpnia 2023 roku, 25 października 2023 roku, 19 marca 2024 roku podczas gdy istniała konieczność rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym;
 4. rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 156 § 1 k.p.k. poprzez nienależyte udostępnienie akt sprawy podejrzanemu przed terminami rozprawy, na których byli przesłuchiwani pokrzywdzeni;
 5. rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, poprzez nieusunięcie świadków do osobnego pomieszczenia i nieprzesłuchanie osobno świadków bez obecności na sali rozpraw pozostałych świadków, w toku rozprawy przed Sądem Rejonowym w Kłodzku z dnia 29 sierpnia 2023 roku”.
- Skarżący wniósł o uchylenie w całości postanowienia Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 15 kwietnia 2024 r., IV Kz 147/24 oraz utrzymanego nim w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 19 marca 2024 r., II K 1011/23.

W kasacji zawarto także wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonego nią postanowienia.

W piśmie uzupełniającym kasację z dnia 10 sierpnia 2024 r. obrońca podejrzanego podniósł, że poza dotychczasowymi zarzutami wskazuje na „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, stanowiące bezwzględłą przyczynę odwoławczą ustanowioną przepisem art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., poprzez rozpoznanie wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec podejrzanego przez Sąd Rejonowy w Kłodzku w dniu 2 lutego 2023 r. bez udziału obrońcy podejrzanego, którego obecność była obowiązkowa z uwagi na wątpliwości co do stanu psychicznego podejrzanego”. Obrońca ponownie wniósł o uchylenie obu postanowień wydanych w sprawie, a także złożył wniosek w trybie art. 532 § 1 k.p.k.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

W odpowiedzi na odpowiedź prokuratora na kasację, pismem z dnia 5 września 2024 r., podejrzany poparł kasację i wniósł o jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przed przejściem do rozważań w przedmiocie zarzutów należy pochylić się nad kwestią dopuszczalności kasacji obrońcy podejrzanego z punktu widzenia terminowości jej wniesienia. Niewątpliwie pierwszą czynnością otwierającą drogę do wniesienia kasacji jest zasadniczo złożenie wniosku o uzasadnienie orzeczenia Sądu odwoławczego. Złożenie takiego wniosku było konieczne także w tej sprawie. Zgodnie z art. 100 § 4 k.p.k., doręczeniu podlega postanowienie, od którego przysługuje środek zaskarżenia, wydane poza rozprawą, jeżeli strona nie była obecna przy jego ogłoszeniu. Chodzi tu więc o postanowienia nieprawomocne i prawomocne, a więc także o sytuację, w której strona chce wnieść kasację jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, która przysługuje od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego. W przypadku gdy strona była obecna na ogłoszeniu postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego, otwarcie drogi do wniesienia kasacji wymaga złożenia –

w terminie 7 dni od ogłoszenia – wniosku o doręczenie postanowienia z uzasadnieniem (por. D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Art. 425–673*, red. D. Świecki, LEX/el 2024, t. 1-3 do art. 524). Podejrzany był obecny na posiedzeniu zażaleniowym, w tym także na ogłoszeniu postanowienia Sądu odwoławczego. Obecny był także jego obrońca (k. 1073). Z powyższego wynika, że dla otwarcia procesowej drogi do wniesienia kasacji konieczne było złożenie – w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia postanowienia – wniosku o doręczenie odpisu postanowienia wraz z uzasadnieniem. Postanowienie Sądu odwoławczego zostało ogłoszone w dniu 15 kwietnia 2024 r. (k. 1073-1074). Obrońca podejrzanego nie złożył ww. wniosku. Przedmiotowy wniosek złożył wyłącznie osobiście podejrzany, pismem z dnia 21 kwietnia 2024 r. (k. 1130), które zostało złożone (dowód w postaci koperty z potwierdzeniem odbioru korespondencji przez Areszt Śledczy w Warszawie-Białołęce) w dniu 23 kwietnia 2024 r. (k. 1133). Mając na względzie zasady obliczania i zachowania terminów, siedmiodniowy termin do złożenia wniosku o doręczenie odpisu postanowienia Sądu odwoławczego wraz z uzasadnieniem upływał w dniu 22 kwietnia 2024 r. (który nie był ani sobotą, ani dniem wolnym od pracy), a podejrzany złożył wniosek w administracji jednostki penitencjarnej w dniu 23 kwietnia 2024 r. Rzecz jednak w tym, że podejrzany nie został prawidłowo pouczone o możliwości i potrzebie złożenia przedmiotowego wniosku. W protokole posiedzenia zażaleniowego znajduje się jedynie zapis: „Przewodniczący [...] pouczył, że orzeczenie jest prawomocne, a następnie podał ustnie najważniejsze powody orzeczenia” (k. 1073v). W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie wskazuje się, że realizacja obowiązku stosownego pouczenia stanowić powinna dla stron gwarancję zabezpieczenia ich interesów. Zasada lojalności procesowej sądu względem uczestników postępowania wymaga poinformowania ich o przysługujących im uprawnieniach procesowych w taki sposób, który zapewniłby im realną możliwość skorzystania z nich (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 2020 r., II KZ 38/20; z dnia 7 maja 2019 r., II KZ 12/19). Z uwagi na brak pouczenia w przedmiocie złożenia wniosku otwierającego drogę procesową do wniesienia kasacji, podejrzanemu nie dano takiej realnej możliwości. Tym samym nie sposób uznać, aby jego wniosek, złożony w ósmym dniu od dnia ogłoszenia postanowienia,

powodował niedopuszczalność kasacji, bowiem dla podejrzanego, z uwagi na brak stosownego pouczenia, termin ten nie zaczął biec.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie zarzutów kasacji wyjść należy od tych, które wskazują na zaistnienie kwalifikowanych uchybień, tj. bezwzględnych przyczyn odwoławczych. W pierwszym z zarzutów kasacji obrońca podnosi zaistnienie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. z uwagi na procedowanie na rozprawie w dniu 25 października 2023 r. pod nieobecność podejrzanego. Kodeks postępowania karnego nie zawiera przepisu przewidującego wprost obowiązkową obecność podejrzanego na rozprawie w przedmiocie wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego. Jednakże Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 19 sierpnia 2020 r., K 46/15 (OTK – A z 2020 r., poz. 39), stwierdził, że art. 374 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. w zw. z art. 380 k.p.k. w zw. z art. 354 pkt 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje obowiązkowej obecności podejrzanego, o którym mowa w art. 380 k.p.k., na rozprawie w sprawie wniosku prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i o zastosowanie środków zabezpieczających, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przytoczony wyrok nie spowodował działań legislacyjnych. Jednakże z samego faktu jego wydania, a także na zasadzie analogii względem regulacji dotyczącej posiedzenia należy uznać, że obecność podejrzanego na rozprawie w przedmiocie rozpoznania wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego powinna zasadniczo podlegać takim samym rygorom, jak jego udział w posiedzeniu uregulowanym w art. 354 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2022 r., II KK 373/22), przy czym dopuszczalne jest także stosowanie w tej sytuacji przepisu art. 377 k.p.k., w szczególności jego § 3 (por. D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, Lex/el 2024, t. 4 do art. 374).

Powyższe nie oznacza, że w tej sprawie doszło do uchybienia z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Na rozprawę w dniu 25 października 2023 r. (k. 698) nie stawił się podejrzanym, stawił się jego obrońca. Niestawiennictwo podejrzanego było spowodowane tym, że dzień przed rozprawą pracownik ewidencji Zakładu Karnego poinformował Sąd, iż M. W. nie przebywa w jednostce, z której miał być

doprowadzony, bowiem nie zarządzono jego odtransportowania z innej jednostki (zapisek urzędowy k. 697). W związku z powyższą informacją, na mocy zarządzenia sędziego sprawozdawcy, zostało odwołane stawienie świadków na terminie rozprawy w dniu 25 października 2023 r. (k. 697). Na tym terminie nie były przeprowadzane żadne czynności w głównym nurcie procesu, procedowano jedynie w przedmiocie tymczasowego aresztowania, w obecności obrońcy podejrzanego. Opisana sytuacja, pomimo przyjęcia obowiązkowej obecności podejrzanego na rozprawie, nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., skoro uchybienie wskazane w tym przepisie zachodzi tylko wtedy, gdy „sprawę rozpoznano” pod nieobecność oskarżonego. Nieobecność oskarżonego na rozprawie, pomimo obowiązkowego charakteru, ale gdy sąd nie rozpoznawał sprawy (np. na rozprawie pod nieobecność oskarżonego zapadły tylko decyzje dowodowe lub – jak w tej sprawie – wyłącznie decyzja w przedmiocie dalszego stosowania tymczasowego aresztowania), nie stanowi bezwzględnej przyczyny odwoławczej (por. D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, Lex/el 2024, t. 114 do art. 439). Trzeba w tym miejscu podkreślić, że całe postępowanie dowodowe w tej sprawie było przeprowadzane na innych terminach rozprawy w dniach 29 sierpnia 2023 r., 5 grudnia 2023 r., 16 stycznia 2024 r., 19 marca 2024 r., w obecności podejrzanego i jego obrońcy. W uzasadnieniu postanowienia Sądu odwoławczego (s. 4) słusznie wskazano, że podejrzanemu prawidłowo zapewniono realizację jego uprawnień procesowych, przede wszystkim korzystał on z pomocy obrońcy, jego udział w rozprawie został zagwarantowany, brał czynny udział w czynnościach postępowania dowodowego.

Drugim sygnalizowanym uchybieniem jest to, na które wskazano w piśmie uzupełniającym kasację, mające polegać na procedowaniu pod nieobecność obrońcy obligatoryjnego na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. Należy zatem przypomnieć, że kasacja strony może być wniesiona wyłącznie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz od prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego. Nie ma więc możliwości, aby zarzutami kasacji strony

procesowej objąć orzeczenia wpadkowe, wydawane w toku postępowania karnego, takie jak postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania.

Oczywiście bezzasadne są też pozostałe zarzuty kasacji obrońcy podejrzanego. W zarzucie z punktu drugiego skarżący podnosi nierzetelne przeprowadzenie kontroli odwoławczej. Jednocześnie skarżący nie wskazuje jakich konkretnie zarzutów nie rozpoznał lub jakie nienależycie rozpoznał Sąd odwoławczy. Trzeba więc przypomnieć skarżącemu, że w kasacji należy wskazać konkretne rażące naruszenia prawa i dodatkowo wykazać, że mogły one mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Tymczasem na stronie 5 kasacji jej Autor ograniczył się do stwierdzenia, że „podejrzaný wskazał kilka istotnych kwestii postępowania pierwszoinstancyjnego, które w jego ocenie zostały błędnie ustalone lub nie ustalone” a Sąd odniósł się do nich „jedynie w sposób ogólny”. Mowa jest wyłącznie o tym, że chodzi o „wszystkie” zarzuty, a w uzasadnieniu wskazano, że podejrzaný w osobistym zażaleniu wymieniał okoliczności, które nie zostały ustalone lub zostały ustalone błędnie. Wskazuje to, że chodzi o odniesienie się przez Sąd odwoławczy do zarzutów (choć w zażaleniu podejrzanego ich nie sformułowano, więc o okoliczności tam wskazane), które dotyczą ustaleń faktycznych sprawy, co do tego, że M. W. dopuścił się zarzucanych mu czynów zabronionych i konieczności stosowania środka zabezpieczającego w postaci detencji psychiatrycznej.

Trzeba przyznać, że uzasadnienie postanowienia Sądu odwoławczego jest lapidarne i głównie „odsyłające” do uzasadnienia postanowienia Sądu I instancji. Jednak pomimo tego, w jasny i konkretny sposób Sąd Okręgowy wskazał, że w pełni akceptuje ustalenia i oceny Sądu I instancji. Z kolei Sąd I instancji sporządził wystarczająco konkretne i wyczerpujące uzasadnienie, szczegółowo opisał ustalenia faktyczne, wskazując dowody, na których je oparł. Niewątpliwie kluczowe są w tej sprawie zeznania pokrzywdzonych. Istotne jest to, że pokrzywdzeni stanowili grupę niepowiązanych ze sobą osób, z których każda wskazywała na określane zachowania podejrzanego, które wpisują się w pewien schemat działania – znieważania i grożenia śmiercią przypadkowo spotkanym osobom, bez powodu, niekiedy z użyciem niebezpiecznego narzędzia, konkretnie noża. W zarzucie apelacji obrońca atakował podstawę dowodową i poczynione w jej konsekwencji

ustalenia faktyczne związane przede wszystkim z przestępstwem kradzieży. Sąd odwoławczy trafnie zaakceptował te oceny i ustalenia, nie tylko w zakresie samego sprawstwa, ale również rozpoznania podejrzanego, opierając się w tym względzie na zeznaniach pokrzywdzonych P. S., a zwłaszcza B. S. (zob. k. 165 i k. 168). Sąd odwoławczy podkreśla, że Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach oparł swoje ustalenia faktyczne i w jaki sposób ze względu na wygląd i charakterystyczne cechy ubioru oraz zachowania podejrzanego niewątpliwie przypisano mu sprawstwo zarzucanych czynów. Szczegółowe zestawienie dowodów na poparcie każdego z zarzucanych czynów zostało zawarte w uzasadnieniu postanowienia pierwszoinstancyjnego, wraz ze wskazaniem kart, na których znajdują się przede wszystkim: zeznania pokrzywdzonych i protokoły okazania wizerunku, w ramach których dochodziło do rozpoznania podejrzanego. Nie można zarzucić Sądowi odwoławczemu, że akceptując ustalenia na temat sprawstwa podejrzanego dopuścił się rażącego naruszenia prawa.

Nie można uznać, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał zarzutu sformułowanego w drugim punkcie zażalenia obrońcy podejrzanego, kwestionującego ustalenie faktyczne co do tego, że czyny zarzucane M. W. charakteryzują się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, które to ustalenie umożliwiło orzeczenie wobec podejrzanego środka zabezpieczającego polegającego na pobycie w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Sąd Okręgowy ograniczył się do stwierdzenia, że w pełni aprobejuje zarówno ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych podejrzanemu, jak i uzasadnienie doboru środka zabezpieczającego. Następnie Sąd odwoławczy stwierdził, że nie będzie powielał w swoim uzasadnieniu argumentów na rzecz ww. ocen, przytoczonych przez Sąd I instancji. Ponadto w dwóch miejscach uzasadnienia odwołał się do jednoznacznej i kategorycznej opinii biegłych. Sąd Okręgowy podkreślił, że zarówno biegli psychiatrzy jak i biegły psycholog nie dopuszczali leczenia psychiatrycznego podejrzanego w warunkach niestacjonarnych jako wystarczającego, wskazując na brak motywacji u podejrzanego do podjęcia takiego leczenia, kwestionowanie diagnozy, brak krytycznego wglądu w chorobę, stałe, długotrwałe nadużywanie substancji psychoaktywnych. Rzeczywiście uzasadnienie Sądu Okręgowego w odniesieniu do kwestii oceny stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzucanych

podejrzanemu jest lapidarne i odsyłające głównie do postanowienia Sądu I instancji. Jednak takie postąpienie Sądu odwoławczego nie stanowi rażącego naruszenia prawa wówczas, jeżeli Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu dokona wszechstronnej i kompleksowej oceny wszystkich istotnych okoliczności, tak w zakresie ustaleń faktycznych, będących konsekwencją szczegółowo wykazanej oceny materiału dowodowego, jak i w sposób pełny przedstawi argumentację prawną. Wtedy Sąd odwoławczy niejednokrotnie może w istocie nie mieć żadnych „nowych” argumentów, które można byłoby przedstawić skarżącemu w ramach ustosunkowania się do zarzutu. Toteż w takich sytuacjach Sąd odwoławczy nie narusza rażąco prawa, jeżeli w uzasadnieniu orzeczenia w pewnej mierze ograniczy się do zaakceptowania rozstrzygnięcia i odesłania do argumentacji Sądu *meriti* (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 30 listopada 2023 r., III KK 419/23; z dnia 18 maja 2021 r., II KK 113/21; z dnia 8 kwietnia 2021 r., III KK 77/21).

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że zaaprobowanie przez Sąd Okręgowy ocen dokonanych w tym względzie przez Sąd I instancji było uzasadnione, jeżeli zważy się na liczbę czynów przypisanych podejrzanemu, sposób ich popełnienia nacechowany wulgarnością i agresywnością, fakt popełnienia ich na szkodę różnych osób, bez powodu. Sąd Okręgowy zaaprobował stanowisko Sądu I instancji, że wykrzykiwanie gróźb pozbawienia życia lub podpalenia wobec przypadkowo napotkanych osób, w tym wobec rodziców, w obecności dziecka, trzymając przy tym w rękach nóż dużych rozmiarów, cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości. W świetle jednoznacznego wydzwieku opinii biegłych psychiatrów i psychologa, stanowisko Sądu Okręgowego aprobowujące konieczność stosowania wobec podejrzanego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, nie może być oceniane w kategoriach rażącego naruszenia prawa. Podsumowując, nie można uznać, aby doszło w tej sprawie do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Zarzuty z punktów od 3 do 5 kasacji nie zostały prawidłowo sformułowane, bowiem zostały skierowane do orzeczenia Sądu I instancji, a nie orzeczenia Sądu odwoławczego. Nawet w sytuacji próby potraktowania ich jako zarzutów nierzetelnej kontroli odwoławczej w zakresie uchybień sygnalizowanych w

obszernych wywodach osobistego zażalenia podejrzanego, to - jak już wskazano powyżej - Sąd odwoławczy trafnie zaaprobował nie tylko ustalenia i oceny Sądu I instancji, ale także sposób procedowania w sprawie, a ze wskazanych w ww. zarzutach kasacji uchybień żadne nie zaistniało.

Odnosząc się jednak pokrótce, kolejno do meritum tych zarzutów należy wskazać, że zgodnie z art. 359 pkt 1 k.p.k. niejawną jest rozprawa z wniosku prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy i zastosowanie środka zabezpieczającego. W protokołach rozpraw nie ma żadnej decyzji procesowej o wyłączeniu jawności rozprawy, nie ma także informacji, aby w rozprawie brała udział publiczność. Z uwagi na fakt, że w opisanej sytuacji wyłącznie jawności odbywa się z mocy samego prawa nie jest konieczne wydawanie odrębnej decyzji procesowej w tym przedmiocie (w ten sposób m.in.: M. Burdzik, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Zagrodnik, LEX/el 2024, t. 4 do art. 359; D. Świecki, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-424*, red. D. Świecki, LEX/el 2023, t. 3 do art. 359). Pomimo braku jakiegokolwiek zapisu w protokole, z uwagi na brak konieczności wydawania postanowienia o wyłączeniu jawności, a także uwzględniając, iż następuje ono *ex lege*, należy przyjąć, że rozprawa toczyła się z wyłączeniem jawności. Niezależnie od powyższego trzeba zauważyć, że w protokołach rozpraw nie ma mowy o tym, aby mogło dojść do naruszenia procedowania z wyłączeniem jawności. Nawet gdyby hipotetycznie założyć, że rozprawa toczyła się jawnie to skarżący nie wskazał żadnego wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia.

Nie ma także racji skarżący w zakresie zarzutu dotyczącego dostępu do akt. Pokrzywdzeni byli przesłuchiwani najpierw na terminie rozprawy w dniu 29 sierpnia 2023 r. (k. 649). Na tym terminie został ustanowiony nowy obrońca z wyboru podejrzanego. Obrońca ten złożył wniosek o odroczenie rozprawy celem umożliwienia mu zapoznania się z aktami sprawy i ustalenia z podejrzanym linii obrony. Wniosek ten nie został uwzględniony, ale Przewodniczący zarządził przerwę, trwającą około pół godziny, celem umożliwienia podejrzanemu i obrońcy skonsultowania linii obrony. Argumentował to m.in. stawiennictwem wielu świadków na ten termin. Podczas przesłuchiwania pokrzywdzonych zarówno obrońca, jak i podejrzanzy brali aktywny udział w tych przesłuchaniach, zadając pytania, a

podejrzany odnosząc się do przeprowadzanych dowodów. Kolejni pokrzywdzeni byli przesłuchiwanymi na terminie rozprawy w dniu 5 grudnia 2023 r. (k. 774). Nie było wniosku o dostęp do akt przed tym terminem, został złożony wyłącznie wniosek o możliwość konsultacji linii obrony (k. 764); przed przesłuchaniem świadków zarządzono 10 minut przerwy celem konsultacji podejrzanego z obrońcą. Ponadto, dwoje pokrzywdzonych było przesłuchanych w drodze pomocy prawnej, sąd określił termin na pytania do świadków, przed przesłaniem akt wraz z odezwą zostały one udostępnione podejrzanemu (k. 799 i 805). Nie sposób uznać, że doszło do rażącego naruszenia prawa w tym zakresie.

Nie doszło także do uchybienia w związku z obecnością określonych osób na sali rozpraw w toku przesłuchania. Termin rozprawy w dniu 29 sierpnia 2023 r. (k. 649), o którym mowa w zarzucie z punktu 5, był pierwszym terminem rozprawy w sprawie. Na ten termin stawił się podejrzany z obrońcą oraz wyłącznie pokrzywdzeni. Zgodnie z art. 384 § 2 k.p.k., pokrzywdzony może wziąć udział w rozprawie, jeżeli się stawi, i pozostać na sali, choćby miał składać zeznania jako świadek. W tym wypadku sąd przesłuchuje go w pierwszej kolejności. Z protokołu rozprawy nie wynika, aby pokrzywdzeni byli wyproszeni z sali rozpraw na czas przesłuchania pozostałych pokrzywdzonych, ale zgodnie z przytoczoną regulacją nie stanowiło to naruszenia prawa.

Z uwagi na oczywistą bezzasadność wszystkich zarzutów kasacji należało ją oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 624 § 1 k.p.k. – zwalniając M. W. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy kierował się względami słuszności i jego aktualną sytuacją.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[J.J.]

r.g.

